

Marta Walak  
(Piotrków Trybunalski)

IDEA ROZBUDOWY LEGIONÓW POLSKICH  
NA TERENIE KRÓLESTWA POLSKIEGO  
NA PRZEŁOMIE 1914 I 1915 ROKU

Jesienią 1914 r. rozpoczął się ciąg operacji wojennych, które rozegrano na ziemiach polskich<sup>1</sup> i na obszarze Karpat Wschodnich<sup>2</sup>. Czynny udział brały w

---

<sup>1</sup> Operacje wojenne rozpoczęły się na ziemiach polskich w sierpniu 1914 r. Na przełomie sierpnia i września 1914 r. miał miejsce łańcuch spektakularnych zwycięstw niemieckich w Prusach Wschodnich. Mimo to, nie przyniosły one strategicznego rozstrzygnięcia. Wynikało to z faktu, że na galicyjskim terenie działań zbrojnych wojskom austrowęgierskim nie udało się rozbić sił rosyjskich. Na pograniczu galicyjskim po stronie austrowęgierskiej wystąpiły od wschodu ku zachodowi cztery armie: gen. Eduarda von Böhm-Ermolliego i gen. Rudolfa von Brudermanna, gen. Moritza von Auffenberga i gen. Wiktora von Dankla. Liczyły one łącznie 37 i pół dywizji piechoty oraz 10 dywizji kawalerii. Ich przeciwnikiem były cztery armie rosyjskie frontu południowo-zachodniego: armia gen. Antona von Salzy (na odcinku od Wisły po Wieprz), armia gen. Pawła Plehwego (od Wieprza po Włodzimierz Wołyński), armia gen. Nikołaja Ruzskiego (od Włodzimierza Wołyńskiego po Zbrucz), armia gen. Aleksieja Brusilowa (nad Zbruczem). Armie te miały ogółem 47 dywizji piechoty oraz 18 i pół dywizji kawalerii. Działania zaczepne rozpoczęła armia austrowęgierska gen. W. Dankla. Początkowe sukcesy wojsk austrowęgierskich pod Kraśnikiem, Zamościem, Komarowem zostały przerwane przez ofensywę rosyjską w wyniku której armie rosyjskie odniosły sukces pod Krasnem, nad Gniłą Lipą, nad Gniłą i Żółtą Lipą (pierwsza bitwa lwowska). Wojska rosyjskie zwyciężyły także w drugiej bitwie lwowskiej (w dniach 6-11 września 1914 r.) i w walkach pod Lublinem. W rezultacie pokonane siły austrowęgierskie musiały cofnąć się za San. Po porażkach armii austrowęgierskiej, strona niemiecka wsparła swojego sojusznika. Wkrótce siły zbrojne państw centralnych przeszły do działań zaczepnych, zaplanowanych na szeroką skalę. Natomiast Rosjanie przygotowali potężne przeciwuderzenie. Rozpoczęła się jedna z największych operacji militarnych I wojny światowej – operacja warszawsko-dęblińska – *vide*: M. K l i m e c k i, *Operacje wojenne na ziemiach polskich w latach 1914-1915*, [w:] *U źródeł niepodległości 1914-1918. Z dziejów polskiego czynu zbrojnego*, pod. red. P. Staweckiego, Warszawa 1988, s. 87-92; J. P a j e w s k i, *Pierwsza wojna światowa 1914-1918*, Warszawa 1991, s. 228-231; M. W r z o s e k, *Działania wojenne na ziemiach polskich w latach 1914-1915*, [w:] *I wojna światowa na ziemiach polskich. Materiały z sympozjum poświęconego 70 rocznicy wybuchu wojny*, Warszawa 1986, s. 59-70; M. Z ó r n i a k, *Działania wojenne w Polsce południowej 1914-1915*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1972, z. 2, s. 177-179; idem, *Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, Kraków 1987, s. 123-14.

<sup>2</sup> Odcinek wschodniokarpacki jesienią 1914 r. był osłabiony na skutek załamania się ofensywy sił austrowęgierskich. Po ich wycofaniu, tego terenu broniły oddziały pospolitego ruszenia. Rosjanie wykorzystali zaistniałą sytuację i podjęli działania zaczepne – *vide*: J. D ą b r o w s k i, *Wielka wojna 1914-1918*, t. I, Warszawa 1937, s. 180-195; T. R ó z y c k i, *Wojna górską*, cz. I, „Wiarus” 1919, z. 12, s. 373.

nich jednostki legionowe<sup>3</sup>. Nieustanne walki powodowały straty w szeregach polskich, dlatego też starano się uzupełnić je ochotnikami z Królestwa Polskiego.

Społeczeństwo Królestwa Polskiego jesienią 1914 r.<sup>4</sup> było wyczerpane zmianami militarnymi, ewakuacją carskiego aparatu administracyjnego, przymusową mobilizacją i wkroczeniem wojsk okupacyjnych. Dramat Polaków stał się rzeczą nieuniknioną zwłaszcza, że byli oni poddanymi państw, między którymi doszło do konfliktu zbrojnego. Polacy służyli w trzech armiach zaborczych<sup>5</sup>, co w zaistniałej sytuacji oznaczało udział w wojnie „bratobójczej”.

Po fiasku inicjatywy strzeleckiej w Królestwie Polskim, powstanie Legionów Polskich nie zmieniło nieufnej postawy mieszkańców zaboru rosyjskiego. Czynniki podtrzymujące ten sceptycyzm ogółu było m.in. niezręczne postępowanie administracji austriackiej na okupowanym obszarze, prócz tego do opinii publicznej docierały informacje o brutalnym postępowaniu Niemców na zajmowanych terenach Królestwa Polskiego<sup>6</sup>. Również korzystnemu wizerunkowi Legionów Polskich nie sprzyjały niesnaski wśród przedstawicieli Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN), jak i niejasna do końca postawa samego Józefa Piłsudskiego. Ten ostatni formalnie podporządkował się politycznej kurateli NKN i wojskowej Komendy Legionów Polskich<sup>7</sup>, ale był zwolennikiem stworzenia na bazie formacji legionowych zaplecza dla samodzielnej polskiej siły zbrojnej. Wobec tak wielu rozbieżności i problemów, propagowanie idei legionowej napotkało olbrzymie trudności.

Wstępny werbunek do Legionów Polskich, podobnie jak rezultaty wcześniejszej akcji werbunkowej do oddziałów strzeleckich w Królestwie Polskim, okazał się słaby. W Kielcach (według danych zebranych i opracowanych w Wojskowym Biurze Historycznym w okresie międzywojennym), do polskich

---

<sup>3</sup> Były to oddziały I i II Brygady Legionów Polskich.

<sup>4</sup> Obszerną charakterystykę poszczególnych warstw społecznych Królestwa Polskiego w początkach XX wieku przedstawili m.in.: J. L e w a n d o w s k i, *Królestwo Polskie wobec Austro-Węgier*, Warszawa-Łódź 1984, s. 15 i nn.; J. M o l e n d a, *Chłopi-Naród-Niepodległość. Kształtowanie się postaw narodowych i obywatelskich w Galicji i Królestwie Polskim w przededniu odrodzenia Polski*, Warszawa 1999, s. 34 i nn.; S. R u d n i c k i, *Ziemiaństwo polskie w XX wieku*, Warszawa 1996; M. P r z e n i o s ł o, *Chłopi Królestwa Polskiego w latach 1914-1918*, Kielce 2003, s.17 i nn.

<sup>5</sup> W trzech armiach zaborczych w okresie poprzedzającym I wojnę światową mogło służyć wojskową pełnić około 300 tys. Polaków, z czego ponad 51 tys. w armii austro-węgierskiej, prawie 40 tys. w armii niemieckiej i około 200 tys. w armii rosyjskiej. Po wybuchu wojny liczba Polaków odbywających służbę wojskową w armiach zaborczych wzrosła kilkakrotnie – *vide*: M. W r z o s e k, *Polskie formacje zbrojne i Polacy w armiach zaborczych w 1914 r.*, „Dzieje Najnowsze” (dalej: DN), 2004, z. 3, s. 167-168.

<sup>6</sup> M. K l i m e c k i, *Legiony Polskie 1914-1916*, [w:] *Wojsko Polskie 1914-1922*, t. I, pod red. B. Polaka, Koszalin 1986, s. 68.

<sup>7</sup> W. S u l e j a, *Orientacja antyrosyjska na ziemiach polskich w 1914 r.*, DN, 2004, z. 3, s. 47.

oddziałów w sierpniu zgłosiło się 567 ochotników<sup>8</sup>. Sytuacja w innych rejonach przedstawiała się jeszcze gorzej. W Zagłębiu Dąbrowskim i Sosnowcu, gdzie na poparcie warstw robotniczych liczył Józef Piłsudski, wstępujących do Legionów Polskich było niewiele.

Największe zainteresowanie wykazywała przede wszystkim młodzież w wieku 17-22 lat. Pod względem zawodowym na myśl legionową otwarte okazały się środowiska robotników i uczniów różnego typu szkół. Inteligencja nie była podatna na hasła niepodległościowe. Natomiast ludność chłopska przyjmowała legionistów z dużą rezerwą, wynikającą poniekąd z strachu przed represjami ze strony rosyjskiej ale również z lojalnej postawy wobec dotychczasowych władz. Zdarzało się także, że na wieść o zbliżających się legionistach wsie pustoszały. Często też chłopi nie pojmując idei legionowej, proponowali pomoc legionistom w dezercji i ukryciu się, gdyż dostrzegali w nich swoich rodaków. Wrogi stosunek okazywała oprócz tego, część duchowieństwa, widząc w legionistach zagorzałych socjalistów. Takie nieprzejednane stanowisko zajmowano przez długi czas np. jeszcze w czerwcu 1915 r. w Kamińsku<sup>9</sup>, tamtejszy proboszcz ks. Ignacy Jankowski (lat 73), w sposób jednoznaczny w swych kazaniach [...] *zwracając się [...] przeciw legionistom polskim[...] wzbudził [...] wśród miejscowej ludności bardzo licznie obecnej na nabożeństwie jeśli nie nienawiść to przynajmniej [uczucie] niechęci [...]*<sup>10</sup>. Według zeznań obecnych na mszy legionistów (m. in. Henryka Jabłońskiego), ks. I. Jankowski stwierdził [...] *Siostry! Macie braci i mężów na wojnie obecnej po tamtej stronie, módlcie się o zwycięstwo dla nich. Z legionistami nie wdajcie się w rozmowy, niechaj słuchają swego księdza i swoich nabożeństw; módlcie się za zbłąkane owce*<sup>11</sup>. Gdy doszło do spisania oficjalnego protokołu w dniu 10 czerwca 1915 r., ks. I. Jankowski wyparł się większości stawianych mu przez władze wojskowe zarzutów.

Ten przypadek nie był odosobniony. Podłożem do tego typu wystąpień, czy to przedstawicieli hierarchii duchownej, czy to ziemiaństwa<sup>12</sup>, była w dużym

---

<sup>8</sup> M. K l i m e c k i, *Legiony Polskie...*, s. 68.

<sup>9</sup> Ówczesna nazwa to Kamińsk.

<sup>10</sup> Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim (dalej APPT), *K.u.K. Kreiskommando in Piotrków* (dalej KKP), sygn. 210, Protokół spisany w dniu 6 VI 1915 r., w Kamińsku (stacji) w sprawie podburzającej mowy proboszcza z Kamińska wygłoszonej w czasie sumy do ludzi.

<sup>11</sup> *Ibidem*, k. 2.

<sup>12</sup> Stosunek ziemiaństwa do Legionów Polskich charakteryzuje w swoich wspomnieniach Jan Hupka, który podczas pobytu w Piotrkowie Tryb.(marzec 1915 r.) po jednej z uroczystych kolacji u p. Myszkowskiego (prezesa Towarzystwa Kredytowego Ziemiańskiego w Piotrkowie Tryb.) napisał: [...] *o legionach wyrażają się z niechęcią. Jeden z obecnych stary już człowiek odezwał się do mnie, że on był w prawdziwym wojsku Polskiem w r. 63. Na moje zapytanie czy legiony nie uważa za prawdziwe wojsko Polskie, odpowiedział, że to przecież najemne oddziały na żołdzie austriackim. Moja uwaga, że legiony Dąbrowskiego były również na obcym, bo francuskim żołdzie,*

stopniu głęboko zakorzeniona nieprzychylność endeków wobec Niemiec i Austro-Węgier, którą ciągle rozwijano w społeczeństwie Królestwa Polskiego.

Myśl legionowa ewoluowała na ziemiach zaboru rosyjskiego dwutorowo. Z jednej strony rozpowszechniała ją grupa irredentystów związanych z Józefem Piłsudskim, z drugiej zaś strony agitowali reprezentanci NKN a w szczególności Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego (DW NKN) z Władysławem Sikorskim na czele.

Józef Piłsudski, który nie zamierzał pozostawać przy jednej opcji, podjął inne działania. Zainicjował on powstanie Polskiej Organizacji Narodowej (PON)<sup>13</sup> oraz Polskiej Organizacji Wojskowej (POW)<sup>14</sup>. Powołując PON Józef Piłsudski dążył do zachowania niezależności od politycznej platformy austro-polskiego NKN. Jednocześnie działalność PON, porównywalnie do organizacji strzeleckich miała podwójny charakter: jawny – obliczony na pozyskanie społeczeństwa polskiego oraz poufny – na potrzeby niemieckie<sup>15</sup>. Przyczyniając się do powstania PON Piłsudski chciał stworzyć [...] organizację możliwie najbardziej bliską społeczeństwu, z nim związaną, zdolną wpłynąć na jego morale i wydobyć z tegoż społeczeństwa [...] nowe siły<sup>16</sup>. Agendy PON przejmowały sieć Komisariatów Wojskowych<sup>17</sup> fikcyjnego Rządu Tymczasowego i jako jedne z pierwszych

---

*i że gdy niema własnego państwa to wojsko narodowe musi być na czyimś żołdzie, o ile chce być wojskiem, a nie skazaną na zagładę partyzantką – nie przekonała tych panów. [...] Bo ostatecznie ziemianom dziwić się nie można. Jeżeli wierzą w powrót Moskali, to dla przyszłości swych rodzin i majątków nie mogą się przeciw Rosji angażować;* J. H u p k a, *Z czasów wielkiej wojny. Pamiętnik nie kombatanta*, Niwiska 1936, s. 54-55.

<sup>13</sup> Polska Organizacja Narodowa (PON) powstała w dniu 5 września 1914 r. w Królestwie Polskim z inspiracji czołowych działaczy z otoczenia Józefa Piłsudskiego. Mimo szeroko zakrojonej działalności, nie zdołała pozyskać większego grona sympatyków w społeczeństwie polskim; J. H o l z e r, J. M o l e n d a, *Polska w pierwszej wojnie światowej*, Warszawa 1973, s. 469.

<sup>14</sup> Polska Organizacja Wojskowa (POW) powstała w sierpniu 1914 r. z połączenia Strzelca i Polskich Drużyn Strzeleckich najpierw w Warszawie, a następnie w innych rejonach Królestwa Polskiego zajętych przez wojska rosyjskie. Organizacja miała tajny charakter. W pierwszym roku wojny POW prowadziła przede wszystkim działalność wywiadowczo-dywersyjną skierowaną przeciw Rosji. Wówczas POW kierowała Komenda Naczelna do której wchodził m.in.: Adam Koc, Tadeusz Żuliński, Marian Kościalkowski, Konrad Libicki, Wacław Jędrzejewicz, Bogusław Miedziński. Nad całością spraw POW nadzór posiadał Józef Piłsudski; T. N a ł e c z, *Polska Organizacja Wojskowa 1914-1918*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1984.

<sup>15</sup> Przedstawiciele Polskiej Organizacji Narodowej zawarli umowę z płk Trauguttem von Sauerberzeigiem (początek października 1914 r.), w której określano statut organizacji, przyznano jej prawo werbunku i wcielania nowo zaciężnych w szeregi Legionów Polskich. Strona polska proponowała pomoc w kwestiach wywiadu wojskom niemieckim; J. H o l z e r, J. M o l e n d a, *op. cit.*, s. 105; A. G a r l i c k i, *Józef Piłsudski 1867-1935*, Warszawa 1990, s. 175-176; M. S o k o l n i k i, *op. cit.*, s. 246-249.

<sup>16</sup> M. S o k o l n i c k i, *Rok czternasty*, Londyn 1961, s. 235.

<sup>17</sup> Komisariaty Wojskowe fikcyjnego Rządu Tymczasowego funkcjonowały na terytorium Królestwa Polskiego znajdującym się pod kontrolą państw centralnych; T. M l e c z a r s k i, *Komi-*

zaczęły szerzyć wśród mieszkańców zaboru rosyjskiego myśl legionową. Ta praca agitacyjna była swego rodzaju kamuflażem do prowadzenia własnej akcji werbunkowej mającej na celu utworzenie suwerennej armii narodowej. Rekrut [...] miał być w każdym razie rezerwowany dla wojsk dowodzonych przez Piłsudskiego, nie odsyłany do nikogo innego<sup>18</sup>. Chcąc zdobyć ochotników rozpoczęto agitację polegającą m.in. na wydawaniu specjalnej prasy, pism ulotnych, organizowaniu wieców i odczytów.

W październiku 1914 r. na terenie Królestwa Polskiego rekrutację rozpoczęli oficerowie oddelegowani przez Józefa Piłsudskiego. Planowano rozbudowę 1 pułku piechoty Legionów Polskich. Wyniki nie spełniły oczekiwań. Tylko około 600 ochotników zwerbowanych w Łodzi, Piotrkowie Trybunalskim<sup>19</sup>, Częstochowie i Dąbrowie Górniczej przyprowadził do Krzywopłotów w dniu 10 listopada 1914 r. kpt. Albin Satyr-Fleszar<sup>20</sup>. Na odezwy promujące ideę legionową najczęściej spontanicznie reagowały środowiska młodzieży szkolnej. Natomiast pozostałe grupy społeczne nie były aż tak żywiołowe w odzewie. Ostatecznie nieżyczliwa reakcja społeczeństwa w konsekwencji doprowadziła do klęski całego przedsięwzięcia. Struktury PON zostały wcielone przez NKN w listopadzie 1914 r.

Kolejne niepowodzenie zmusiło Józefa Piłsudskiego do modyfikacji swoich koncepcji. Dążył on odtąd uparcie do utworzenia z podległych mu oddziałów legionowych, formacji o wykształconym poczuciu odrębności i niezależności<sup>21</sup>. Swoją uwagę skoncentrował na I Brygadzie Legionów Polskich, z której pragnął uczynić symbol walki o niepodległość<sup>22</sup>. Umiejętnie prowadzona akcja propagandowa zapewniła tej jednostce dużą popularność. Współpracownicy Piłsudskiego podkreślali [...] że, *legioniści I Brygady wbrew zakazom Komendy Legionów i austriackich władz noszą własne odznaki, na dawnych polskich odznakach wzorowane, że oddają honory wbrew austriackim nakazom dwoma palcami, a nie całą ręką, że tak znacznie górując w czasie walk nad regularną armią austriacką – szanują swą krew i cenią, nie pozwalając nią lekkomyślnie szafa-*

---

*sariaty Wojskowe Rządu Narodowego w Królestwie Polskim 6 VIII-5 IX 1914. (Geneza i działalność)*, Warszawa 1939.

<sup>18</sup> M. S o k o l n i c k i, *op. cit.*, s. 235.

<sup>19</sup> Do lutego 1918 r. obowiązywała nazwa Piotrków bez dodatku „Trybunalski”. Po raz pierwszy określenie to pojawia się w protokole z nadzwyczajnego posiedzenia władz miasta odbytego w dniu 12 lutego 1918 r.

<sup>20</sup> *Vide*: W. L i p i ń s k i, *Szlakiem I Brygady*, Warszawa 1935, s. 12-17; M. W r z o s e k, *Polski czyn zbrojny podczas I wojny światowej 1914-1918*, Warszawa 1990, s. 116-117.

<sup>21</sup> W. S u l e j a, *Józef Piłsudski*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2004, s. 144.

<sup>22</sup> A. K a s z e j, *Legiony Polskie. Koncepcja i rzeczywistość. (Organizacja „Pierwsza Brygada”)*, [w:] *I wojna światowa na...*, s. 113.

wać, że wreszcie w sprawie ideologii niepodległościowej nie godzą się na najmniejsze nawet ustępstwa<sup>23</sup>.

Dla J. Piłsudskiego istotne było zagwarantowanie sobie jak najszerzego zaplecza rekrutacyjnego w Królestwie Polskim<sup>24</sup>. Dlatego też w dniu 18 stycznia 1915 r. polecił on mjr Mieczysławowi Norwid-Neugebauerowi udać się na ziemie zaboru rosyjskiego i tam zbadać sytuację<sup>25</sup>. Oficer ten miał zapoznać się z nastrojami politycznymi lokalnych społeczności a także zorientować się w możliwościach utworzenia organizacji mogącej zapewnić dopływ ochotników z Królestwa Polskiego do I Brygady Legionów Polskich. W lutym 1915 r. na obszarze okupowanym przez Niemców stworzył on z nakazu J. Piłsudskiego organizację o nazwie „Pierwsza Brygada”. Miała ona za zadanie wyrabiać w społeczeństwie Królestwa Polskiego przychylny stosunek do I Brygady, zaznaczając jej „niezależną linię polską”<sup>26</sup>. Jednocześnie mjr Mieczysław Norwid-Neugebauer dostał wyraźne instrukcje od Piłsudskiego, w których ten polecał mu utrudniać werbunek Departamentowi Wojskowemu Naczelnego Komitetu Narodowego<sup>27</sup>. Pomimo zorganizowania punktów zaciągowych w 16 miejscowościach zwerbowano stosunkowo nieliczną grupę, bo około 400 osób<sup>28</sup>. Organizacja „Pierwsza Brygada” nie rozwinęła szerszej działalności i pod koniec kwietnia 1915 r. została rozwiązana.

Odmienne ułożyły się losy POW, tajnej organizacji militarnej zainicjowanej również przez Józefa Piłsudskiego (w sierpniu 1914 r.). W początkowym okresie jej istnienia prowadziła ona na obszarze zajęтым przez Rosjan, zadania posiłkujące J. Piłsudskiego, m.in. przygotowywała ochotników do podległych mu formacji legionowych<sup>29</sup>. Polska Organizacja Wojskowa istniała do końca wojny, odgrywając ważną rolę w projektach J. Piłsudskiego.

Od połowy 1915 r. Józef Piłsudski coraz wyraźniej prezentował stanowisko niechętnie rozbudowie Legionów Polskich. Sądził, że dalszy rozwój nie rokuje już żadnych korzyści a może przynieść nawet szkody. Próbował przekonać o tym DW NKN. W swoim liście (z maja 1915 r.) do DW NKN, zwracał się z następującymi słowami: *Obowiązani jesteśmy podtrzymywać N.K.N., z tym co*

<sup>23</sup> W. L i p i ń s k i, *Walka zbrojna o niepodległość Polski 1905-1918*, Warszawa 1935, s. 81-82.

<sup>24</sup> A. K a s z e j, *op. cit.*, s. 113.

<sup>25</sup> Majorowi Mieczysławowi Norwid-Neugebauerowi towarzyszył w tej podróży Gustaw Konstanty Dreszer.

<sup>26</sup> Interesującą charakterystykę relacji wewnątrzgrupowych w I Brygadzie Legionów Polskich przedstawił m.in. T. N a ł ę c z, *Z genezy legionowej grupy piłsudczykowskiej*, „Przegląd Historyczny”, z. 1, Warszawa 1974, s. 87-112.

<sup>27</sup> A. K a s z e j, *op. cit.*, s. 113.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 115.

<sup>29</sup> M. K l i m e c k i, *Legiony Polskie...*, s. 73.

mamy t. zn. ja z podkomendnymi i wy, jako część N.K.N., ale nie ma sensu politycznego wciągać do tego Królestwa i jego sił wewnętrznych, jego sił moralnych, gdyż one jedynie mogą stanowić podstawę do nowych kombinacji, gdy stara podstawa runie<sup>30</sup>. Józef Piłsudski uważał, że gorliwość towarzysząca akcji werbunkowej nasunie państwu centralnym oczywisty wniosek, że wszelkie ustępstwa na rzecz sprawy polskiej są zbędne, skoro Polacy i tak bez tego garną się do szeregów<sup>31</sup>. Zasadniczy zwrot w polityce J. Piłsudskiego w tym względzie, ujawnił się podczas jego przyjazdu do Warszawy w połowie sierpnia 1915 r. Poinformował on wtedy swych podwładnych i zwolenników o swym usilnym przeciwstawieniu się dalszemu werbunkowi do Legionów Polskich i o gotowości porozumienia politycznego nawet z „moskalofilami”<sup>32</sup>.

Inaczej wyglądała legionowa akcja propagandowa prowadzona z ramienia NKN. Szef DW NKN Władysław Sikorski był entuzjastą liczebnego rozwoju Legionów Polskich. W tym celu włożył on dużo wysiłku w lansowanie idei legionowej m.in. dzięki znacznej rozbudowie aparatu agitacyjno-werbunkowego na terytorium Królestwa Polskiego. Sikorski uważał, że warunkiem do wysunięcia przez stronę polską ewentualnych żądań pod adresem państw centralnych może być tylko silna, stworzona za ich zgodą armia<sup>33</sup>. Jej przyszłe kadry stanowiły dla niego wszystkie jednostki legionowe. Poza tym, Sikorski był zdania, że zdobycie rekruta może odbyć się na skutek zaakceptowania przez społeczeństwo Królestwa Polskiego proaustriackiej koncepcji głoszonej przez NKN. Jednak zarówno rozpowszechnianie programu NKN, jak i systematyczna praca nad legalną rozbudową formacji legionowych, prowadziły w konsekwencji do zerzenia z linią obroną przez Józefa Piłsudskiego<sup>34</sup>.

Mimo to, początkowo zrećnie wykorzystywano tworzącą się legendę pierwszobrygadowego czynu zbrojnego i kult wodza jaki wykreował się wokół osoby Józefa Piłsudskiego. Starano się wzbudzić sympatię i uznanie dla oddziałów frontowych, by później zdyskontować te nastroje dla własnych celów. Zresztą wstępnie, również i grupie współpracowników J. Piłsudskiego odpowiadała propagandowa współpraca z NKN, ponieważ umożliwiała ona zwielokrotnienie od-

---

<sup>30</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. IV, Warszawa 1937, s. 37.

<sup>31</sup> M. Wrzosek, *Zarys organizacyjny Legionów Polskich*, [w:] *Z dziejów Legionów Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej 1914-1918. Materiały sympozjum z 10 listopada 1983 roku*, Warszawa 1984, s. 31.

<sup>32</sup> J. Rzepecki, *Rozejście się Sikorskiego z Piłsudskim w świetle korespondencji Izby Moszczyńskiej z sierpnia 1915 r.*, „Kwartalnik Historyczny”, nr 3, Warszawa 1960, s. 730.

<sup>33</sup> W. Suleja, *Spór o kształt aktywizmu: Piłsudski a Sikorski w latach I wojny światowej*, [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, pod red. H. Zielińskiego, t. V: *W kręgu twórców myśli politycznej. Zbiór studiów*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Łódź 1983, s. 158.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 159.

działywania na opinię publiczną. Poza tym, piłsudczycy otrzymali do dyspozycji olbrzymie fundusze, których nie byłoby w stanie sami zgromadzić.

Nasilająca popularyzacja wysiłku żołnierza legionowego na ziemiach zaboru rosyjskiego ściśle wiązała się z przeniesieniem organów DW NKN (w styczniu 1915 r.) do Sławkowa<sup>35</sup>, a następnie do Piotrkowa Trybunalskiego (luty 1915 r.). Lecz zanim DW NKN został umieszczony w Królestwie Polskim rozpoczęły się długie narady i rokowania w samym NKN<sup>36</sup>. Wówczas prowadzono także rozmowy z dowództwem austriackim, w rezultacie których w dniu 22 grudnia 1914 r. Naczelną Komendę Armii (NKA) wyraziła zgodę na uruchomienie akcji werbunkowej w Królestwie Polskim.

Wraz z przybyciem DW NKN na ziemie zaboru rosyjskiego zaszły zmiany w jego strukturze organizacyjnej, wynikające z zwiększenia zakresu działania, tak rzeczowego, jak i terytorialnego<sup>37</sup>.

Agitacja do Legionów Polskich na nowym terenie początkowo przybierała różne formy, od spokojnej propagandy za pomocą prasy, ulotek, poprzez organizowanie zebrań z lokalnymi społecznościami, gdzie poruszano kwestie legionowe (akcentując przy tym sprawę odzyskania niepodległości przez Polskę), aż po nieprawidłową, przymusową wręcz rekrutację<sup>38</sup>. Zdarzało się, że [...] nie

<sup>35</sup> Pierwotnie Departament Wojskowy Naczelnego Komitetu Narodowego (DW NKN) mieścił się w Krakowie. W wyniku ofensywy rosyjskiej jesienią 1914 r. przeniósł się do Jabłonkowa, zaś wkrótce do Sławkowa. Ze zmianą siedziby DW NKN wiązał się także inny aspekt. Naczelną Komendę Armii (NKA) stopniowo ograniczała akcję werbunkową prowadzoną przez NKN. Rozkazem Ministerstwa Obrony Krajowej z dnia 2 listopada 1914 r. całkowicie zabroniono prowadzenia werbunku na terenie Galicji wśród obywateli austriackich (rekrutacja ograniczyła się do poddanych rosyjskich); J. Młeczak, *Akcja werbunkowa Naczelnego Komitetu Narodowego w Galicji i Królestwie Polskim w latach 1914-1918*, Przemysł 1988, s. 55-57.

<sup>36</sup> J. Dąbski, *Wojna i ludzie. Wspomnienia z lat 1914-1915. Fragmenty*, Warszawa 1969, s. 119.

<sup>37</sup> Struktura DW NKN od listopada 1914 r. do marca 1915 r. nie uległa zdecydowanym zmianom. Zachowano poszczególne biura i oddziały utworzone w momencie organizowania DW NKN. Istotne modyfikacje zaszły jedynie w Oddziale Werbunkowo-Ewidencyjnym. Nastąpił podział pracy w tym oddziale (w chwili przeniesienia DW NKN do Królestwa Polskiego) i funkcje werbunkowe powierzono Biuru Poborowemu. Ewidencję przeniesiono jako Centralny Oddział Ewidencyjny do Wiednia, potem do Oświęcimia i ostatecznie do Piotrkowa Trybunalskiego.

<sup>38</sup> We wspomnieniach Mieczysław Jarosz tak opisuje skutki jednej z takich akcji werbunkowych (był on wówczas chorążym, pełnił funkcję oficera inspekcyjnego garnizonu w Bolesławiu): *W połowie stycznia 1915 roku baon zapasowy Galicy opuścił Śląsk i z nikłą ilością żołnierzy, a stosunkowo znaczną młodszymi oficerów zakwaterował się w Bolesławiu. Galica po naradzie z oficerami postanowił wszcząć akcję werbunkową, aby zapłacić szeregi. Wydawało się, że wystarczy urządzić zebranie, wygłosić płomienną mowę przeciwko carskiej Rosji, a ochotnicy masowo napłyną do służby w Legionach. W akcji tej sekundował Galicy chorąży Siemaszko, aktor, zacny człowiek, lecz skłonny do uproszczania zagadnień. Siemaszko uwijał się po okolicy, lecz wysiłki jego nie dawały wyników. W końcu doszło do tego, że ściągnięto z górą dwudziestu chłopów do koszar na zebranie, a gdy namowy, aby pozostali w oddziale, nie odniosły skutku – zatrzymano ich. Wieść o tym dotarła do rodzin i wywołała zrozumiałe podniecenie. Dnia 2 lutego tłum uzbrojonych w kije zja-*

*przebierano w metodach i między innymi zastosowano nieszczęsny system zatrzymywania każdego przejeżdżającego chłopca i przekonanie go, że powinien wstąpić do Legionów póty, póki nie zaprzestął oporu, gdy go ubrano w mundur i zapisano do Legionów*<sup>39</sup>. Ze strony DW NKN dementowano te oskarżenia, stwierdzając iż [...] *przymusowy werbunek prowadzony jakoby przez Departament Wojskowy jest bezczelnym wymysłem naszych najzaciętszych wrogów, w żadnym stopniu nie odpowiadającym prawdzie*<sup>40</sup>.

Wszelkie wstępne zamierzenia agitacyjne podejmowane na przełomie stycznia i lutego 1915 r. przez specjalnych emisariuszy DW NKN<sup>41</sup> w Królestwie Polskim, spotkały się z odbiorem dalece nieufnym i sceptycznym, ponieważ, jak podkreślali sami wysłannicy [...] *większa część ludności wierzy w powrót moskali*<sup>42</sup>, a [...] *nastrój [...] niechętny naszej pracy*<sup>43</sup>. Dodatkowo na niekorzyść agitujących wpływały różnego rodzaju fałszywe informacje, jakimi dzielili się ewentualni ochotnicy i tak np.: *w kilku miejscowościach Królestwa rozpuszczono wiadomość, że żołnierze Baonu uzup. pójdą przede wszystkim na Węgry [...]*<sup>44</sup>. Oczywiście to natychmiast oddziaływało na opinię publiczną, zniechęcając do zaciągu. Przełom nastąpił w marcu 1915 r. Wtedy jak zauważyli prowadzący agitację [...] *praca nasza napotyka na znacznie mniej trudności, że społeczeństwo*

---

*wił się przed koszarami i zaczął wznosić wrogie okrzyki, domagając się zwolnienia zatrzymanych. Zamknięto szosę kordonem, lecz wkrótce doszło do starcia. Posypały się kamienie, padły strzały, było kilku rannych, dwóch zabitych.* Relację chor. Mieczysława Jarosza potwierdza w swych pamiętnikach Roman Starzyński (oficer legionowy, naoczny świadek wydarzeń w Bolesławiu). Natomiast inną wersję tego zdarzenia przedstawił w swych wspomnieniach Jan Dąbrowski (nie uczestniczył on w zdarzeniu). Według J. Dąbrowskiego sprawa przedstawiała się następująco: *Raz tylko było zajście, kiedy [...] przemysłowcy, przeciw grasowaniu których wystąpiły władze Legionu, podburzyli trochę chłopów do najścia na posterunek w Bolesławiu – padły strzały. Zrobiło to jednak właśnie dobre wrażenie i wzbudziło poszanowanie dla Legionu [...], a zabitego przemysłowca nawet własna żona nie żałowała;* J. Dą b r o w s k i, *Dziennik 1914-1918*, Kraków 1977, s. 52-53; M. J a r o s z, *Wędrowki po ścieżkach wspomnień*, Warszawa 1963, s.47; R. S t a r z y ŋ s k i, *Cztery lata w służbie Komendanta. (Przeżycia wojenne 1914-1918)*, Warszawa 1937, s. 102-104.

<sup>39</sup> R. S t a r z y ŋ s k i, *op. cit.*, s. 101.

<sup>40</sup> Centralne Archiwum Wojskowe (dalej CAW), I. 120. 1. 8 B, Odpis pisma (poufnego) z dnia 1 marca 1915 r. skierowane do prezydium NKN, s.3.

<sup>41</sup> Rekrutację w Królestwie Polskim prowadzili specjaliści emisariusze DW NKN zaś na obszarach galicyjskich robili to komisarze powiatowi NKN. Istotną zmianę systemu werbunkowego przyniósł rozkaz NKA z dnia 14 czerwca 1915 r., uzupełniony wyjaśnieniem z dnia 6 lipca 1915 r. Wówczas odwołano tymczasowych emisariuszy i rozpoczęto tworzenie powiatowych biur werbunkowych DW NKN; M. W r z o s e k, *Polski czyn...*, s. 148.

<sup>42</sup> Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej: APKr), *Naczelny Komitet Narodowy* (dalej: NKN), sygn. 341, mkrf. 100 539, s. 14.

<sup>43</sup> APKr, NKN, sygn. 345, mkrf. 100 543, s. 12.

<sup>44</sup> CAW, I. 120. 1. 8B, Okólnik nr 3 z dnia 27 lutego 1915 r.

*poczyna naprawdę garnąć się do nas, szukać zbliżenia*<sup>45</sup>. Zmiana ta była wynikiem przede wszystkim akceptacji przez ludność nowych, trudnych warunków, jakie przyniosła wojna, ustabilizowania się sytuacji na froncie i „oswojenia się” ogółu z codziennym widokiem legionistów.

Najtrudniej było pozyskać środowisko chłopskie. Potwierdziła to zorganizowana w kwietniu 1915 r. szeroko zakrojona akcja propagująca Legiony Polskie we wsiach powiatu radomszczańskiego i części piotrkowskiego<sup>46</sup>. W oparciu o zebrane tam doświadczenia planowano prowadzić agitację w innych rejonach Królestwa Polskiego<sup>47</sup>.

W ramach tej kampanii organizowano zebrania i spotkania, rozpowszechniano odezwy, afisze, broszury propagandowe i prasę. Rezultat mierzony w przybliżeniu odczynków był niski. Nieliczne zgłoszenia do Legionów Polskich pochodziły głównie z grup inteligencji wiejskiej i rzemieślników oraz młodzieży chłopskiej, pobierającej naukę w szkołach średnich<sup>48</sup>.

Wobec braku spontanicznego poparcia idei legionowej przez społeczeństwo Królestwa Polskiego, Władysław Sikorski nastawił się na pracę długofalową, stopniowe przełamywanie obojętności i niechęci<sup>49</sup>. Realizowanie tej koncepcji było zajęciem karkołomnym a efekty okazały się niewspółmierne do wysiłków.

Reasumując, gdyby nie pogorszenie się wzajemnych stosunków dwóch głównych nurtów legionowej akcji propagandowej: NKN i piłsudczykowski, oddźwięk wśród ludności Królestwa Polskiego byłby znacznie większy, a to w konsekwencji mogło diametralnie zmienić prestiż formacji legionowych.

---

<sup>45</sup> APKr, NKN, sygn. 314, mkrf. 100 512, s. 48, Sprawozdanie ogólne Oddziału Agitacyjno-Werbunkowego Departamentu Wojskowego (za czas pobytu Departamentu Wojskowego w Piotrkowie tj. od dnia 22 lutego do 30 marca 1915 r.).

<sup>46</sup> R. K o t e w i c z, *Działalność Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego*, „Zbliżenia” 1992, z. 1, s. 31.

<sup>47</sup> Na temat agitacji na innych obszarach Królestwa Polskiego szerzej zob.: *Raporty i Korespondencja oficerów werbunkowych Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego 1915-1916. Ziemia Radomska*, opr. M. Przeniosło, Kielce 2007.

<sup>48</sup> R. K o t e w i c z, *op. cit.*, s. 31.

<sup>49</sup> R. W a p i ń s k i, *Władysław Sikorski*, Warszawa 1978, s. 50.